

# **Sprawozdanie z przejścia Głównej Grani Tatr**

29 lipca – 4 sierpnia 2017

Grzegorz Folta

*Pamięci Vlado Plulíka*

*prawdziwego mistrza*

*tatrzańskich grani*

## Spis treści

1. Przygotowania.....	4
2. Założenia .....	4
3. Plecak .....	5
3.1. Ekwipunek.....	5
3.2. Żywność .....	6
3.3. Woda .....	6
3.4. Sprzęt wspinaczkowy .....	7
4. Warunki pogodowe .....	7
5. Biwaki .....	8
6. Czas netto .....	8
7. Harmonogram przejścia .....	9
8. Szczegółowy opis przejścia.....	12
9. Kluczowe zejścia.....	23
10. Kluczowe obejścia.....	23
11. Suma podejść.....	24
12. Subiektywnie.....	24
12.1. Dokumentacja.....	24
12.2. Podejście do ekwipunku, zaopatrzenia w wodę i żywność .....	25
12.3. Kilka słów o biwakowaniu .....	26
12.4. Spotkane osoby .....	26
12.5. Mój stosunek do liczby zaliczanych punktów.....	27
12.6. Najtrudniejsze fragmenty .....	27
12.7. Niedociągnięcia przebiegu przejścia .....	27
12.8. Obejścia.....	28
12.9. Styl .....	29

## Spis tabel

Tab. 1 Podział wagi plecaka na podstawowe elementy .....	5
Tab. 2 Waga poszczególnych elementów ekwipunku .....	5
Tab. 3 Schemat zaopatrzenia w wodę .....	6
Tab. 4 Warunki pogodowe w poszczególnych dniach.....	7
Tab. 5 Lokalizacja biwaków wraz z czasami dotarcia do nich i ich trwania .....	8
Tab. 6 Czas spędzony na Głównej Grani Tatr oraz na dodatkowych zejściach po wodę.....	8

## 1. Przygotowania

- Zespołowe przejście Grani Głównej Tatr Wysokich we wrześniu 2012 roku wraz z Lucyną Kuchno i Tadeuszem Grzegorzewskim.
- Liczne samotne przejścia odcinków Głównej Grani Tatr Wysokich oraz okolicznych ścian w ostatnich 5 latach.
- Jednodniowa próba w 2015 roku zakończona już na Kołowym Szczycie z powodów chorobowych.
- Samotne wejście na wszystkie szczyty Wielkiej Korony Tatr w ciągu letniego sezonu 2015 drogami ścianowymi (III – V).
- Trzydniowe przejście środkowej części Głównej Grani Tatr Wysokich (Biała Ławka – Hińczowa Przełęcz), jako partner Tadeusza Grzegorzewskiego w trakcie jego przejścia Głównej Grani Tatr w 2016 roku.

## 2. Założenia

- Samowystarczalność (bez składów, bez wsparcia zewnętrznego, bez pozostawiania rzeczy).
- Poruszanie się w górę i w dół bez asekuracji do IV stopnia trudności (zgodnie z wycenami w dostępnej literaturze).
- Rezygnacja ze zjazdów jako sposobu poruszania się po grani.
- Brak wsparcia mentalnego w postaci posiadanego sprzętu do asekuracji.
- Rezygnacja z butów wspinaczkowych, jako dodatkowego balastu przez większość drogi.
- Najmniejsza zdroworozsądkowa, w mojej ocenie, waga plecaka.
- Wejście na wszystkie nazwane punkty (szczyty i przełęcze) w 19 tomie przewodnika Włodka Cywińskiego pt. „Główna Grań Tatr” określanym dalej skrótem WC19.
- Rezygnacja z wszelkiej dokumentacji cyfrowej przejścia (ślady, zdjęcia).
- Bezwzględne przedkładanie dokładności nad czas.
- Przewidywany czas działalności: 5,5 – 7 dni.
- Szczegółowy opis przejścia w przypadku zrealizowania celu.

### 3. Plecak

- Waga startowa plecaka (Zdziarska Przełęcz) ok. 11 kilogramów (w tym 2 litry wody oraz trochę jedzenia „nizinnego” na pierwszy dzień i wieczór).
- Waga w trakcie przejścia od 12 (Kołowy Przechód) do 5 kilogramów (Huciańska Przełęcz)
- Dzienny ubytek żywności na poziomie ok. 0,6 kg.
- Zmieniająca się nieustannie waga o posiadane zasoby wody 0 – 3,5 kg.

Element	Waga [kg]
Ekwipunek	4,5
Żywność	4,0
Woda	0 – 3,5

Tab. 1 Podział wagi plecaka na podstawowe elementy

#### 3.1. Ekwipunek

Łączna waga ekwipunku wynosiła 4,5 kilograma. Podział na poszczególne elementy przedstawia tabela 2.

Element	Waga [kg]
Plecak	0,8
Śpiwór puchowy	0,6
Mata samopompująca	0,2
Płachta biwakowa	0,6
Sprzęt do gotowania	0,65
Ubrania	0,7
Kijki/Kask	0,3/0,22
Latarka	0,1
Bukłak z butelką	0,17
Telefon	0,2
Inne	0,18
<b>Razem</b>	<b>4,5</b>

Tab. 2 Waga poszczególnych elementów ekwipunku

### 3.2. Żywność

Dzienny jadłospis przedstawiał się następująco:

- Śniadanie: musli własnej produkcji (500 kcal).
- W trakcie dnia: batony energetyczne i białkowe (1400 kcal).
- Kolacja: posiłek liofilizowany (800 kcal).

### 3.3. Woda

Wykorzystywana była do przygotowywania posiłków liofilizowanych, herbaty oraz codziennego nawadniania. Szczegółowy schemat zaopatrzenia w wodę przedstawia tabela 3.

<b>Punkt poboru Wody</b>	<b>Punkt zejścia z GGT</b>	<b>Zejście z GGT [m]</b>	<b>Łącznie wody [l]</b>	<b>Na miejscu [l]</b>	<b>Do plecaka [l]</b>
Zdziarska Przełęcz	-	-	2	0	2
Dolina Jagnięca – biwak	Kołowy Przechód	120	4,3	0,8	3,5
Dolina Zadnia Jaworowa <sup>1</sup>	Lodowa Przełęcz	120	3,7	0,7	3
Pusta Kotlina – biwak	Świstowa Przełęcz	150	4,5	1	3,5
Zmarzła Kotlina – biwak	Rumiska Przełęczka	250	4,75	1,25	3,5
Wołowa Kotlinka – biwak	Żabia Przełęcz Mięszowiecka	250	5	1,5	3,5
Dolinka Kobyła – biwak (Zawory)	Gładka Przełęcz	250	4	1	3
Dolina Tomanowa Liptowska <sup>1</sup>	Tomanowa Przełęcz	100	1,5	0,5	1
Dolina Kamienista – biwak	Pysznińska Przełęcz	50	4	2	2
Jamnicki Staw Wyżni <sup>1</sup>	Jamnicka Przełęcz	70	4	0,5	3,5
<b>Razem</b>		<b>1360</b>	<b>37,75</b>	9,25	28,5
<b>Średnio na 24h</b>		<b>220</b>	<b>6,08</b>	1,49	4,59

Tab. 3 Schemat zaopatrzenia w wodę

<sup>1</sup> Zejście po wodę niezwiązane z noclegiem.

### 3.4. Sprzęt wspinaczkowy

- Kask
- Magnezja

## 4. Warunki pogodowe

Od 29 lipca do 5 sierpnia Tatry zasadniczo znajdowały się w obrębie przesuwających się kolejnych układów wyżowych. Procesy konwekcyjne były w tym czasie bardzo słabe, w efekcie czego podczas mojego przejścia jedynie trzykrotnie miały miejsce lekkie opady przelotne, natomiast burze w ogólnie nie wystąpiły.

Data	Dzień	Noc
29.07	Słonecznie, przez dzień ciepło, natomiast wieczorem na Koperszadzkiej Grani chłodno.	Bezchmurnie, najzimniejsza noc ze wszystkich, kilka stopni powyżej zera.
30.07	Słonecznie, ciepło przez cały dzień.	Bezchmurnie, noc wyraźnie cieplejsza od poprzedniej.
31.07	Słonecznie do godziny 10, później wzrost zachmurzenia o charakterze konwekcyjnym, po godzinie 17 opady przelotne o słabym natężeniu.	Bezchmurnie, noc podobna do poprzedniej.
01.08	Słonecznie, między 6 a 9 dość silny (ok. 15m/s) i zimny wiatr z kierunków południowych, dzień upalny nawet na dużych wysokościach.	Zachmurzenie zmienne, bardzo wietrznie.
02.08	Od rana słonecznie, na grani silny i zimny wiatr z kierunków południowych wytracający się w godzinach południowych, później stopniowy wzrost zachmurzenia do pełnego zakończony 45 minutowym opadem między godziną 17 a 18.	Bezchmurnie i ciepło.
03.08	Słonecznie i upalnie, najbardziej gorący dzień ze wszystkich, nagły wzrost zachmurzenia w godzinach wieczornych zakończony 20 minutowym opadem.	Zachmurzenie zmienne, wietrznie i chłodno.
04.08	Słonecznie i bardzo ciepło do godziny 10, następnie stopniowy wzrost zachmurzenia, jednak bez opadów przelotnych.	-

Tab. 4 Warunki pogodowe w poszczególnych dniach

## 5. Biwaki

W trakcie przejścia miało miejsce 6 biwaków, których lokalizację oraz czas trwania przedstawia tabela 4.

Data	Dolina	Miejsce	Czas zejścia i wejścia [h]	Czas trwania biwaku [h]	W tym sen [h]
29.07 – 30.07	Kieżmarska	Dolina Jagnięca	0h 50	8 h 50	7 h
30.07 – 31.07	Staroleśna	Pusta Kotlina	1h 20	9 h 30	7 h
31.07 – 01.08	Mięguszowiecka	Zmarzła Kotlina	0h 40	12 h 50	6 h 30
01.08 – 02.08	Mięguszowiecka	Wołowa Kotlinka	1h 20	11h 30	8 h
02.08 – 03.08	Cicha / Koprowa	Zawory	1h 40	8 h 50	6 h
03.08 – 04.08	Kamienista	Pod Pyszn. Przeł.	0h 35	5 h 45	3 h 30
			6h 25	57h 15	38h

Tab. 5 Lokalizacja biwaków wraz z czasami dotarcia do nich i ich trwania

## 6. Czas netto

Szczegółowy rozkład czasu spędzanego na Głównej Grani Tatr w poszczególnych dniach przedstawia tabela 5.

Data	Skąd	Dokąd	Czas na GGT [h]	Pobór wody <sup>2</sup> [h]
29.07	Zdziarska Przełęcz	Kołowy Przechód	6h 50	-
30.07	Kołowy Przechód	Świstowa Przełęcz	13h	0h 30
31.07	Świstowa Przełęcz	Wschodni Żelazny Szczyt	10h 20	-
01.08	Wschodnie Żelazne Wrota	Żabia Przeł. Mięguszowiecka	14h 20	-
02.08	Żabia Przeł. Mięguszowiecka	Gładka Przełęcz	11h 10	-
03.08	Gładka Przełęcz	Pyszniańska Przełęcz	12h	2h <sup>3</sup>
04.08	Pyszniańska Przełęcz	Huciańska Przełęcz	14h 40	0h 30
			82h 20	3h

Tab. 6 Czas spędzony na Głównej Grani Tatr oraz na dodatkowych zejściach po wodę

<sup>2</sup> Czas zejść po wodę nie został wliczony do czasu netto, gdyż w mojej ocenie nie różni się on od czasu poświęcanego na zejścia do miejsc biwakowych i na same biwaki.

<sup>3</sup> Długi czas nieobecności na Tomanowej Przełęczy wynikał z suszy w Dolinie Tomanowej Liptowskiej.



## **7. Harmonogram przejścia**

### **29.07 (sobota)**

Zdziarska Przełęcz 13.00  
Stara Jaworzynka 14.00  
Hawrań 15.50 – 16.05  
Płaczliwa Skała 16.50 – 17.05  
Przełęcz pod Kopą 18.20 – 18.30  
Jagnięcy Szczyt 19.30  
Kołowy Przechód 19.50  
Biwak w Dolinie Jagnięcej 20.20

### **30.07 (niedziela)**

Pobudka 4.00  
Wyjście 5.05  
Kołowy Przechód 5.20 – 5.30  
Czerwona Turnia 6.05  
Modra Turnia 6.15  
Kołowy Szczyt 6.35 – 6.50  
Czarny Szczyt 7.50 – 8.00  
Przełęcz Stolarczyka 8.40  
Wyżni Barani Zwornik 9.00 – 9.20  
Śnieżna Przełęcz 10.20  
Wyżnia Lodowa Przełęcz 11.20  
Lodowy Szczyt 11.50  
Lodowa Przełęcz 12.20 – 12.50 (zejście po wodę)  
Mały Lodowy Szczyt 13.30  
Zbójnicka Ławka 13.50  
Biała Ławka 14.30 – 14.40  
Jaworowa Przełęcz 15.50 – 16.05  
Zawracik Rówienkowy 17.20  
Świstowa Przełęcz 19.00  
Biwak w Pustej Kotlinie 19.40

### **31.07 (poniedziałek)**

Pobudka 4.00

Wyjście 5.10

Świstowa Przełęcz 5.35 – 5.50

Dzika Przełęcz 7.00

Rohatka 8.00 – 8.15

Polski Grzebień 9.20

Litworowy Szczyt 10.20

Zadni Gerlach 11.45 – 12.00

Zachodnia Batorywiecka Przełęcz 13.25

Zmarzły Szczyt 15.00

Wschodni Żelazny Szczyt 15.30

Rumiska Przełęczka 15.40

Żelazna Kotlina 16.10

Biwak nad Zmarzłym Stawem 16.30 (ze względu na zapowiadane opady)

### **01.08 (wtorek)**

Pobudka 4.00

Wyjście 5.20

Żelazna Kotlina 5:40

Wschodnie Żelazne Wrota 6.00

Niznia Żłobista Przełęczka 9.00

Wschodnia Rumanowa Przełęcz 12.45

Wysoka 15.10 – 15.20

Rysy 17.00

Żabi Balkon 18.30

Żabi Koń 18.50

Trawnik Häberleina 19.20

Żabia Turnia Mięguszowiecka 19.45

Żabia Przełęcz Mięguszowiecka 20.00

Biwak w Wołowej Kotlinie 20.50

### **02.08 (środa)**

Pobudka 7.00

Wyjście 8.20

Żabia Przełęcz Mięszowiecka 8.50

Wołowa Turnia 9.00

Platforma nad Igłami 12.00 – 12.30

Mięszowiecki Szczyt 13.50 – 14.00

Cubryna 14.30

Przełęczka pod Zadnim Mnichem 15.20

Szpigłowy Wierch 17.15

Niżni Kostur 17.40 – 18.30 (przeczekiwanie opadu)

Gładka Przełęcz 20.00

Biwak na Zaworach 21.30 (po zejściu do Kobylej Dolinki po wodę)

### **03.08 (czwartek)**

Pobudka 5.00

Wyjście 6.20

Gładka Przełęcz 6.30

Świnica 8.40 - 9.00

Liliowe 10.10

Przełęcz pod Kopą Kondracką 12.50 – 13.15

Tomanowa Przełęcz 15.00 – 17.00 (zejście po wodę)

Kamienista 19.45 – 20.10 (przeczekiwanie opadu)

Pysznińska Przełęcz 20.30

Biwak w Dolinie Kamienistej 21.00

### **04.08 (piątek)**

Pobudka 2.00

Wyjście 2.45

Pysznińska Przełęcz 2.50

Jamnicka Przełęcz 6.50 – 7.20 (zejście po wodę)

Smutna Przełęcz 9.00 – 9.15

Pachoł 11.15

Brestowa 13.20

Siwy Wierch 15.00

Huciańska Przełęcz 18.00

## 8. Szczegółowy opis przejścia

### 8.1. Zdobyte szczyty i przełęcze

Przejście GGT obejmowało:

- Wszystkie punkty graniowe (szczyty i przełęcze) wymienione w przewodniku WC19.
- Punkty graniowe nazwane po wydaniu wspomnianego przewodnika, funkcjonujące głównie w świecie wirtualnym, tylko w niektórych przypadkach opublikowane w druku.

### 8.2. Odcinkowy opis przejścia

- Opis podzielony został na 30 odcinków zgodnie z podziałem występującym w przewodniku WC19.
- Szczegółowe opisy dotyczą jedynie fragmentów, w których moja trasa przejścia w znaczący sposób różniła się od wersji zaproponowanej we wspomnianym przewodniku.

#### Odcinek 1: Zdziarska Przełęcz – Hawrań (0+)

- Zdziarska Przełęcz - Hawrań: zgodnie z drogą WC19/1A.

#### Odcinek 2: Hawrań – Przełęcz pod Kopą (II)

- Hawrań - Strzystarska Przełęcz: trawers tuż pod ściankami powyżej drogi WC19/2, po czym nią z Hawraniego Nosa na przełęcz (II).
- Strzystarska Przełęcz - Płaczliwa Skała: Z Płaczliwej Przehyby górny trawers przez kociołek powyżej wariantu WC19/2B.
- Płaczliwa Skała - Szeroka Przełęcz Bielska: wariantem WC19/2D, po czym wypad na Zadnią Płaczliwą Kazalnicę.
- Szeroka Przełęcz Bielska - Przełęcz pod Kopą: po prostu granią.

#### Komentarz do zejścia z Płaczliwej Skały:

*W mojej ocenie szkoda deptać w lipcu bezścieżkową grań, skoro można spokojnie wykorzystać dawny znakowany szlak.*

#### Odcinek 3: Przełęcz pod Kopą – Kołowa Przełęcz (I)

- Przełęcz pod Kopą – Kołowa Przełęcz: zgodnie z WC19/3, po prostu granią bez korzystania ze ścieżki po prawej.

#### **Odcinek 4: Kołowa Przełęcz – Czarny Przechód (II)**

- Kołowy Przechód - Czerwona Szczerbina: granią zgodnie z WC19/4.
- Czerwona Szczerbina - Czerwona Turnia: jedną rynną na lewo od WHP3658.
- Czerwona Turnia - Modra Turnia: granią zgodnie z WC19/4.
- Modra Turnia - Kołowa Szczerbina: wariantem ostrzem w dół na przełęcz (II).
- Kołowa Szczerbina - Czarny Przechód: granią zgodnie z WC19/4.

#### **Odcinek 5: Czarny Przechód – Przełęcz Stolarczyka (III)**

- Czarny Przechód - Czarny Karb: granią zgodnie z WC19/5 przez niższy, północny wierzchołek Czarnego Kopiniaka, omijając główny po wschodniej stronie.
- Czarny Kopiniak (główny południowy wierzchołek): plecak na Czarny Karbie, skąd nieco w górę, po czym trawers w lewo i przez ściankę na łatwiejszy teren, którym na wierzchołek (II), powrót tą samą drogą.
- Czarny Karb - Papiusowa Przełęczka: granią zgodnie z WC19/5.
- Papiusowa Przełęczka - Wielka Papiusowa Turnia: kominem po lewej stronie grani (II).
- Wielka Papiusowa Turnia - przełęczka międzywierzchołkowa Pośredniej Papiusowej Turni: zgodnie z WC19/5A
- Pośrednia Papiusowa Turnia: bez plecaka, tam i z powrotem, zgodnie z WC19/5 (III).
- Przełęczka międzywierzchołkowa Pośredniej Papiusowej Turni - półka nad Małą Papiusową Przełęczką: zgodnie z WC19/5 (II).
- Mała Papiusowa Turnia: bez plecaka, tam i z powrotem, zgodnie z WC19/5 (II).
- Półka nad Małą Papiusową Przełęczką - Przełęcz Stolarczyka: zgodnie z WC19/5.

#### **Komentarz do problemu Czarnego Kopiniaka:**

*Brak jest w dostępnej literaturze informacji o istnieniu wierzchołka południowego obrywającego się przewieszką na północ. Według mnie jest on wyższy od turystycznie dostępnego punktu oznaczanego dotychczas jako najwyższy. Wejście na niego prowadzi uskokiem południowym, jest dwójkowe, mocno omszałe i raczej rzadko chodzone. Omijanie go jest niczym innym jak „zdobywaniem” symbolicznej Kończystej bez wejścia na Kowadło. Pytanie ile osób w historii zaliczało sobie Czarny Kopiniak podczas przejść GGT czy GGTW bez wejścia na najwyższy wierzchołek? A może południowy wierzchołek nie jest wcale wyższy i po prostu jestem w błędzie? Czas pokaże...*

### **Odcinek 6: Przełęcz Stolarczyka – Śnieżna Przełęcz (III)**

- Przełęcz Stolarczyka - Wyżni Barani Zwornik: zgodnie z WC19/6.
- Wyżni Barani Zwornik - Pośrednia Barania Ławka: zgodnie z WC19/6 (II).
- Pośrednia Barania Ławka - Baranie Czuby (wschodnie): zgodnie z WC19/6.
- Baranie Czuby (wschodnie) - Niżnie Baranie Wrótka: lawirując przez ścianki po północnej stronie (III).
- Niżnie Baranie Wrótka - Śnieżna Przełęcz: zgodnie z WC19/6B (III).

### **Odcinek 7: Śnieżna Przełęcz – Lodowa Przełęcz (III)**

- Śnieżna Przełęcz - półka pod Śnieżnym Mniszkiem: zgodnie z WC19/7A (II).
- Śnieżny Mniszek: bez plecaka, tam i z powrotem, od prawej zgodnie z WC19/7A (III).
- Półka pod Śnieżnym Mniszkiem - Śnieżne Wrótka: trawers po prawej stronie grani wprost na przełęczkę (II).
- Śnieżne Wrótka - Śnieżny Szczyt: zgodnie z WC19/7 (III).
- Śnieżny Szczyt - Wyżnia Lodowa Przełęcz: rejon WC19/7B (literówka w WC19 – 7D).
- Wyżnia Lodowa Przełęcz - Lodowa Przełęcz: zgodnie z WC19/7.

#### **Komentarz do problemu zejścia ze Śnieżnego Szczytu na Wyżnią Lodową Przełęcz:**

*W dostępnej literaturze nieustannie powielany jest opis dwójkowego zejścia przez eksponowane płyty. Rzeczywistość jest jednak zgoła inna. Zerodowana i przepaścista ścieżka sprowadza na południe nieco sprzed stanowiska zjazdowego. Gdy po kilkunastu metrach się skończy wystarczy zejść jedną dwumetrową ściankę, przetrawersować przez małą rynnę, a po jej drugiej stronie zejść z małego żeberka skośnie w prawo. Całość po prostu jedynekowa, choć nieco czujna. No cóż, zjechać można niemal zawsze i niemal z wszystkiego...*

### **Odcinek 8: Lodowa Przełęcz – Biała Ławka (II)**

- Lodowa Przełęcz - Harnaska Ławka: zgodnie z WC19/8.
- Harnaska Ławka - Harnaski Kopiniak: wariantem 0+ po prawej stronie.
- Harnaski Kopiniak - Mały Lodowy Szczyt: zgodnie z WC19/8.
- Mały Lodowy Szczyt - Wyżnia Zbójnicka Ławka: własnymi wariantami wprost z Filara Motyki w dół na przełęczkę (II).
- Zbójnicki Ząb: zgodnie z WC19/8.
- Wyżnia Zbójnicka Ławka - Niżnia Zbójnicka Ławka: zgodnie z WC19/8.

- Wielka Zbójnicka Turnia: bez plecaka, tam i z powrotem, zgodnie z WC19/8 (II).
- Przeniesienie plecaka do południowej rynny Wyżniej Zbójnickiej Szczerbiny.
- Pośrednia Zbójnicka Turnia: bez plecaka, tam i z powrotem, zgodnie z WC19/8.
- Mała Zbójnicka Turnia: zgodnie z WC19/8.
- Mała Zbójnicka Turnia - Zbójnickie Wrótka: zgodnie z WC19/8 (fragment opisany w odwrotnym kierunku).
- Zbójnickie Wrótka - Biała Ławka: zgodnie z WC19/8.

### **Odcinek 9: Biała Ławka – Jaworowa Przełęcz (III)**

- Biała Ławka - Siodełko Hunsdorferów: pierwsza turniczka Czarnych Chłopców, następnie wariantem przez tunel (II), wzdłuż grani na najwyższą turnię Czarnych Chłopców.
- Siodełko Hunsdorferów - Siodełko Englischa: wprost uskokiem Zęba Englischa i przez konia skalnego na Siodełko Englischa (II).
- Siodełko Englischa - Ząb Jurzycy: ryską w dół na południe kilka metrów, po czym trawers do stóp prawego zacięcia (WC19/9A), skąd poziomo w lewo do lewego zacięcia (stroma ścianka z opisu WC19/9B), którym w górę do połączenia wariantów przy łańcuchu zjazdowym, stąd rynną tuż za Zębem Jurzycy na jego wierzchołek (III).
- Ząb Jurzycy - Ostry Szczyt: granią na Siodełko Jurzycy i zgodnie z WC19/9 (II).
- Ostry Szczyt - Przełęcz w Oстрыm: zgodnie z WC19/9 na Ostry Kopiniak, następnie w dół nad uskok grani, po czym drogą Komarnickich WHP2419 w dół na przełęcz (III).
- Przełęcz w Oстрыm - Jaworowa Przełęcz: zgodnie z WC19/9C (II, m. III).

#### **Komentarz do problemu Zęba Jurzycy:**

*Prawe zacięcie (WC19/9A, IV) oddalone jest od lewego (stroma ścianka z opisu WC19/9B, II, wg mnie III) o około 5-10 metrów w poziomie, a przejście między ich wylotami jest bezproblemowe. Żadne ze wspomnianych zacięć nie rozwiązuje problemu grani w tym rejonie, gdyż uskok jest nadal dziewiczy. Oba zacięcia kończą się przy łańcuchu zjazdowym pod Zębem Jurzycy. Zgodnie z moimi założeniami, że gdy dwa warianty znajdują się tuż obok siebie, a żaden nie rozwiązuje problemu grani, wybieram prostszy, poszedłem lewym zacięciem. Jestem świadomy, że niektórzy taternicy wybierają w takich sytuacjach wariant trudniejszy, ale ich motywacja bywa czysto PR-owa, a bazuje głównie na nieświadomości odbiorców związanej ze szczegółową topografią danego miejsca. Odrzuciwszy wspomnianą motywację uznaję przechodzenie wywieszającej się pięciometrowej czwórki, gdy tuż obok jest pionowa trójka, za zbyt bezpieczne.*

## **Odcinek 10: Jaworowa Przełęcz – Zawracik Rówienkowy (I, m. II)**

- Jaworowa Przełęcz - Zawracik Rówienkowy: zgodnie z WC19/10 przez Rozdziela (II).

### **Komentarz do problemu Rozdziela:**

*W dostępnej literaturze pojawia się informacja, że południowy żleb Rozdziela powyżej trawersu Grosman-Świerz (WHP2199) wykazuje trudności turystyczne 0+. Trudno mi się z tym zgodzić. Próg z wielkiej zaklinowanej wany przechodzi się lewą stroną. Początkowo wyceniałem go na III, ale współcześnie skłaniam się raczej do II.*

## **Odcinek 11: Zawracik Rówienkowy – Świstowy Szczyt (IV)**

- Zawracik Rówienkowy - Krzesany Róg: zgodnie z WC19/11A (IV).
- Krzesany Róg - Rówienkowa Przełęcz: lekko na lewo od grani na przełęcz.
- Rówienkowa Przełęcz - Rówienkowa Turnia: zgodnie z WC19/11C (III).
- Rówienkowa Turnia - Świstowy Szczyt: zgodnie z WC19/11.

## **Odcinek 12: Świstowy Szczyt – Rohatka (II)**

- Świstowy Szczyt - Dzika Przełęcz: granią przez kolejne garby nad podcięty płytowy uskoki, skąd po jego prawej stronie w dół i następnie lekko od prawej na przełęcz (II).
- Dzika Przełęcz - Rohatka: zgodnie z WC19/12 (II).

## **Odcinek 13: Rohatka – Litworowa Przełęcz (II)**

- Rohatka - Litworowa Przełęcz: zgodnie z WC19/13 (II).

## **Odcinek 14: Litworowa Przełęcz – Zachodnia Batyżowiecka Przełęcz (III)**

- Litworowa Przełęcz - Wielicka Turniczka: wprost granią (III).
- Wielicka Turniczka - Niżnia Wysoka Gerlachowska: wprost granią (III).
- Niżnia Wysoka Gerlachowska - Zadni Gerlach: zgodnie z WC19/14.
- Zadni Gerlach - taras pod Targaną Turnią: zgodnie z WC19/14.
- Targana Turnia: bez plecaka, tam i z powrotem, na przełęczkę międzywierzchołkową, skąd w lewo na najwyższy punkt (II, m. III).
- Taras pod Targaną Turnią - Zachodni Batyżowiecka Przełęcz: zgodnie z WC19/14.

### **Komentarz do problemu Targanej Turni:**

*W dostępnej literaturze powielana jest informacja, że wejście na oba wierzchołki Targanej Turni wykazuje jedynekowe trudności. Trudno mi się z tym zgodzić. Wejście na główny*



*wierzchołek oceniam jako dwójkowe z krótkim trójkowym odcinkiem pozwalającym stanąć na płycie wierzchołkowej.*

### **Odcinek 15: Zachodnia Batyżowiecka Przełęcz – Wschodnie Żelazne Wrota (II)**

- Zachodnia Batyżowiecka Przełęcz - Kacza Przełęcz: zgodnie z WC19/15.
- Kacza Przełęcz - Kaczy Szczyt: granią, a częściowo na lewo od niej, ponad Corso, stąd nieco w tył, po czym na półkę po północnej stronie i nią na wcięcie Corso, stąd w górę (II) na najwyższą z Kaczych Czub, z której nieco w tył i od południowej strony na Kacze Wrótka, z których granią na Kaczy Szczyt.
- Kaczy Szczyt - Zmarzły Szczyt: granią wprost w dół i nieco od lewej przez stromą ściankę (II/III) na Jurgowską Przełęcz, dalej granią i gzymsem po lewej stronie do okna, przez które na drugą stronę, skąd w górę wprost uskokiem i od lewej na Jurgowskie Wrótka, z których na Zmarzły Szczyt (II).
- Zmarzły Szczyt - Rumiska Przełęczka: zgodnie z WC19/15.
- Wschodni Żelazny Szczyt: bez plecaka, tam i z powrotem granią, zgodnie z WC19/15E.
- Rumiska Przełęczka - Wschodnie Żelazne Wrota: zgodnie z WC19/15E.

#### **Komentarz do problemu Wschodniego Żelaznego Szczytu:**

*Droga Grosza (WC19/15D) nic nie wnosi do sprawy, gdyż nie rozwiązuje problemu grani, jest w mojej subiektywnej ocenie trudniejsza (II) od żlebu Rumiskiej Przełęczki, a dodatkowo doprowadza na piargi dokładnie w to samo miejsce, co wspomniany żleb.*

### **Odcinek 16: Wschodnie Żelazne Wrota – Zachodnie Żelazne Wrota (IV)**

- Wschodnie Żelazne Wrota - Pośrednia Śnieżna Kopa: zgodnie z WC19/16.
- Pośrednia Śnieżna Kopa - Niżnia Śnieżna Ławka: zgodnie z WC19/16B.
- Niżnia Śnieżna Ławka - Mała Śnieżna Kopa: zgodnie z WC19/16D (IV).
- Mała Śnieżna Kopa - Zachodnie Żelazne Wrota: zgodnie z WC19/16 (III).

#### **Komentarz do problemu Małej Śnieżnej Kopy:**

*Z przykrością stwierdziłem, że odcinek WC19/16C odnaleziony przeze mnie w 2013 roku, jako alternatywa do czwórkowego uskoku wprost, przez te kilka lat znacznie się utrudnił, a raczej stał się niezwykle niebezpieczny. Na starcie leży ogromne gruzowisko, które grozi zawaleniem, stąd też zdecydowanie odradzam ten wariant.*

### **Odcinek 17: Zachodnie Żelazne Wrota – Gankowa Przełęcz (III)**

- Zachodnie Żelazne Wrota - Niżnia Żłobista Ławka: zgodnie z WC19/17.
- Żłobista Turnia: bez plecaka, tam i z powrotem, zgodnie z WC19/17.
- Niżnia Żłobista Ławka - Wyżnia Żłobista Ławka: zgodnie z WC19/17B (II).
- Wyżnia Żłobista Ławka - Żłobisty Szczyt: trawers w lewo płytową półką do gładkiego zacięcia, po jego drugiej stronie przez luźny, wywieszający blok w górę (III), po czym końcówką południowego filara na wierzchołek.
- Żłobisty Szczyt - Rumanowy Szczyt: zgodnie z WC19/17 (II).
- Rumanowy Szczyt - Gankowa Przełęcz: zejście zgodne z WC19/17 (II, fragment opisany w odwrotnym kierunku).

### **Odcinek 18: Gankowa Przełęcz – Zachodnia Rumanowa Przełęcz (IV)**

- Gankowa Przełęcz - Ganek: zgodnie z WC19/18.
- Ganek - Pośrednia Gankowa Przełęczka: wariantem WC19/18B na obrywającą się, gładką, przykrytą materiałem skalnym płytę, skąd zejście w kierunku zachodnim przez również gładką, lecz litą ściankę (IV).
- Pośrednia Gankowa Przełęczka - Mała Gankowa Przełęczka: zgodnie z WC19/18D (III).
- Mała Gankowa Przełęczka - Mały Ganek: z przełęczki wprost w dół około 4 metrów (bardzo krucho i stromo) na półeczkę u wylotu rynny, przez przewieszającą się ściankę (IV/V) do jej środka i nią łatwo (II) na Mały Ganek.
- Mały Ganek - Bartkowa Przełęczka: zgodnie z WC19/18.
- Bartkowa Turnia: bez plecaka, własnym wariantem z 2013 roku, z przełęczki eksponowany trawers w lewo około 5 metrów do wylotu gładkiego przewieszonego u dołu zacięcia, nim w górę (IV/V, do weryfikacji) do jego końca i łatwo w prawo na szczyt, powrót tą samą drogą.
- Bartkowa Przełęczka - Wschodnia Rumanowa Przełęcz (środkowe siodło): zgodnie z WC19/18H.
- Wschodnia Rumanowa Czuba: bez plecaka, tam i z powrotem, zgodnie z WC19/18J (II).
- Wschodnia Rumanowa Przełęcz (środkowe siodło) - Pośrednia Rumanowa Przełęcz: obejście w poprzek południowej ściany Wschodniej Rumanowej Czuby (częściowo jak WC19/18K).
- Pośrednia Rumanowa Przełęcz - Zachodnia Rumanowa Przełęcz: granią zgodnie z WC19/18 (II).

### **Komentarz do problemu zejścia z Ganku:**

*Wariant WC19/18B leży w strefie podobrywowej, a co za tym idzie oprócz kruszyny pokryty jest szutrem na płytach, nie znam dwójkowego sposobu zejścia nim w aktualnej sytuacji, stąd też ostatni fragment leżący ponad trawersem na Pośrednią Gankową Przełęczką przechodzę własnym czwórkowym wariantem.*

### **Komentarz do wejścia na Mały Ganek:**

*Wariant WC19/18E robiłem w życiu czterokrotnie, sposób opisany w przewodnikach uważam bez liny za nieakceptowalny z powodu loteryjności ruchu do wykonania. Stąd też podczas przejścia zdecydowałem się na trudniejszy technicznie, ale bardziej deterministyczny wariant z obniżeniem do wylotu rynny oraz wejściem do niej wprost od dołu przez przewieszkę.*

## **Odcinek 19: Zachodnia Rumanowa Przełęcz – Waga (II, m.III)**

- Zachodnia Rumanowa Przełęcz - Wysoka (pd.- wsch.): zgodnie z WC19/19 (II).
- Wysoka (pd.- wsch.) - Przełęczka w Wysokiej: z wierzchołka nieco na lewo od grani w dół na przełęczkę.
- Przełęczka w Wysokiej - Wysoka (pn.- zach.): wprost granią (II).
- Wysoka (pn.- zach.) - Przełęcz pod Wysoką: zgodnie z WC19/19 (II).
- Przełęcz pod Wysoką - Ciężki Szczyt: zgodnie z WC19/19A (II).
- Ciężki Szczyt - Waga: boczną granią na południe (WHP1209) kilka metrów nad jej uskok, przez niego (wg mnie III) w dół, po czym trawers powrotny na GGT tuż pod kilkumetrowy uskok, którym bezpośrednio opada na zachód Ciężki Szczyt, dalej zgodnie z WC19/19.

### **Komentarz do zejścia z Ciężkiego Szczytu:**

*Płyta wierzchołkowa obrywa się niebezpiecznym w moim odczuciu 3-4 metrowym uskokiem (niepewne bloki), stąd też by dostać się pod niego wykorzystałem wariant przez południową grań.*

## **Odcinek 20: Waga – Żabia Przełęcz Wyżnia (IV)**

- Waga - Rysy: granią zgodnie z WC19/20.
- Rysy - przełęcz nad Depresją Szczepańskiego: granią i nieco na prawo od niej (II).
- Wschodnia Turnia nad Żabią Przełęczką: bulderowy 4-metrowy grzybek, bez plecaka, wejście i zejście północną przewieszoną ścianką (IV/V).

- Wschodnia Turnia nad Żabią Przełęczą - Żabi Balkon: zgodnie z WC19/20 przez Pośrednią (Innominata) oraz Zachodnią Turnię nad Żabią Przełęczą (II).
- Żabi Balkon - Żabia Przełęcz: zejście uskokiem zachodnim (IV).
- Żabia Przełęcz - Żabi Koń: zgodnie z WC19/20 (II).
- Żabi Koń - Trawnik Häberleina: zgodnie z WC19/20C w odwrotnym kierunku (IV).
- Trawnik Häberleina - Żabia Przełęcz Wyżnia: krótki trawers w lewo, po czym w górę na przełęcz.

#### **Komentarz do problemu nazewnictwa zachodniej grani Rysów:**

*W słowackim nazewnictwie od 1979 roku, kiedy wydany został tom 6 przewodnika po Tatrach Wysokich autorstwa Arno Puškáša, trzy najwybitniejsze turnie w tej grani nazywane są Turniami nad Żabią Przełęczą (Zachodnia, Pośrednia i Wschodnia). Włodek Cywiński zarówno w tomie 9, jak i 19, wprowadził tylko jedną nazwę dla środkowej z nich. Pozostałe są prawdopodobnie w druku po polskiej stronie nadal bezimiennie. Szczególnie wschodnia z nich zasługuje na uwagę, gdyż zdobycie jej, w sensie wejścia i zejścia, jest w stosunku do trudności całej grani dość niebanalne.*

#### **Odcinek 21: Żabia Przełęcz Wyżnia – Czarnostawiańska Przełęcz (III)**

- Żabia Przełęcz Wyżnia - Żabia Przełęcz Mięguszwiecka: zgodnie z WC19/21.
- Żabia Przełęcz Mięguszwiecka - Wołowa Turnia: ściśle granią (III).
- Wołowa Turnia - Rogata Turniczka: zgodnie z WC19/21, ale przez turniczkę rozdzielającą Wielką Wołową Szczerbinę.
- Rogata Turniczka - Wielka Rogata Szczerbina: nieco od lewej strony w dół na przełęczkę.
- „Różki” w Wielkiej Rogatej Szczerbinie: bez plecaka, przez zachodnią ściankę (III) tam i z powrotem.
- Wielka Rogata Szczerbina - Rogata Grań: zgodnie z WC19/21B.
- Rogata Grań - Czarnostawiańska Przełęcz: zgodnie z WC19/21 (II).

#### **Odcinek 22: Czarnostawiańska Przełęcz – Hińczowa Przełęcz (IV)**

- Czarnostawiańska Przełęcz - Przełęcz pod Chłopkiem: zgodnie z WC19/22A (II, m. III).
- Chłopiek: bez plecaka, tam i z powrotem, zgodnie z WC19/22A (III).
- Przełęcz pod Chłopkiem - Platforma nad Igłami: zgodnie z WC19/22 i WC19/22C.

- Platforma nad Igłami - Cienka Igła: kilka metrów na północną stronę, po czym krótki trawers na grań (mój własny patent, II, strome trawy, krucho), a dalej zgodnie z WC19/22 (II).
- Cienka Igła - Szczerbina między Igłami: z wierzchołka kilka metrów na południe w dół na mały stopień, stąd obniżenie w małym przewieszeniu i wypychający trawers z powrotem na grań (subiektywnie IV).
- Szczerbina między Igłami - Mięguszowiecka Przełęcz Wyżnia: zgodnie z WC19/22 (III).
- Mięguszowiecka Przełęcz Wyżnia - Mięguszowiecka Baszta: wprost granią 30 metrów, po czym w lewo przez eksponowaną płytę (IV) do górnej części Komina Martina, skąd granią na wierzchołek.
- Mięguszowiecka Baszta - Mięguszowiecka Turniczka: zgodnie z WC19/22.
- Mięguszowiecka Turniczka - Hińczowa Przełęcz: nieco na prawo od uskoku (II) na siodółko, po czym granią na przełęcz.

### **Odcinek 23: Hińczowa Przełęcz – Wrota Chałubińskiego (II)**

- Hińczowa Przełęcz - Cubryna: od prawej strony na Cubryński Zwornik, z którego granią na szczyt.
- Cubryna - Przełęczka pod Zadnim Mnichem: granią nad końcowy uskok, po czym jedynie około 20 metrów na południe, a następnie w dół w prawo lawirując na wznoszące się trawiaste półki z wariantem WC19/23 (II), którymi w prawo na Przełęczkę pod Zadnim Mnichem.
- Przełęczka pod Zadnim Mnichem - górna część półki na Uznańskim: z przełęczki na południe ok. 10 metrów, po czym w górę przez ściankę (I) na początek półki na Uznańskim, nią do końca.
- Zadni Mnich: bez plecaka, wariantami w okolicy drogi Klimka Bachledy i zachodniej grani (II) na wierzchołek i z powrotem.
- Górna część półki na Uznańskim - Ciemnosmreczyńska Przełęczka: w dół wariantami Klimka (całość Zadniego Mnicha mniej więcej jak WC19/23B).
- Ciemnosmreczyńska Przełęczka - Wrota Chałubińskiego: zgodnie z WC19/23, WC19/23C, WC19/23E (II).

### **Odcinek 24: Wrota Chałubińskiego – Gładka Przełęcz (III)**

- Wrota Chałubińskiego - Niżnie Szpiglasowe Wrótka: zgodnie z WC19/24.
- Niżnie Szpiglasowe Wrótka - Szpiglasowa Szczerbina: trawers po południowej stronie.

- Szpiglasowa Turniczka: bez plecaka, tam i z powrotem, zgodnie z WC19/24 (III).
- Szpiglasowa Szczerbina - Szpiglasowy Wierch: zgodnie z WC19/24 (war. gzymsami II).
- Szpiglasowy Wierch - Gładka Przełęcz: zgodnie z WC19/24.

### **Odcinek 25: Gładka Przełęcz – Liliowe (III)**

- Gładka Przełęcz - Świnicka Kopa: granią trzymając się ostrza, miejsca III/IV.
- Świnicka Kopa - Liliowe: zgodnie z WC19/25.

#### **Komentarz do zwornikowości w masywie Świnicy:**

*Od kilkunastu lat pojawiają się w środowisku głosy, że to Świnicka Kopa, a nie główny wierzchołek Świnicy jest zwornikiem dla Świnickiej Grani. Badania terenowe oraz analiza zdjęć lotniczych wykazały, że sytuacja jest nieoczywista, a ponieważ mi osobiście bliżej do wersji ze Świnicką Kopą, dlatego też postanowiłem przejść przez jej wierzchołek.*

### **Odcinek 26: Liliowe – Przełęcz pod Kopą Kondracką (I)**

- Liliowe - Przełęcz pod Kopą Kondracką: zgodnie z WC19/26 i WC19/26B.

### **Odcinek 27: Przełęcz pod Kopą Kondracką – Tomanowa Przełęcz (0-)**

- Przełęcz pod Kopą Kondracką – Tomanowa Przełęcz: zgodnie z WC19/27.

### **Odcinek 28: Tomanowa Przełęcz – Wołowiec (0-)**

- Tomanowa Przełęcz – Wołowiec: zgodnie z WC19/28.

### **Odcinek 29: Wołowiec – Banikowska Przełęcz (0+, m. II)**

- Wołowiec – Rohacz Ostry: zgodnie z WC19/29, a dodatkowo Rohacz Siuty tam i z powrotem od pd. -wsch.
- Rohacz Ostry – Banikowska Przełęcz: zgodnie z WC19/29 (m. II).

### **Odcinek 30: Banikowska Przełęcz – Huciańska Przełęcz (0+, m. II)**

- Banikowska Przełęcz – Przełęcz pod Dzwonem: zgodnie z WC19/30, a Granią Skrzyniarek ostrzem by niczego nie ominąć.
- Przełęcz pod Dzwonem – Biała Skała: zgodnie z WC19/30 (na Białej Skale wierzchołek z krzyżem i główny).
- Biała Skała – Huciańska Przełęcz: zgodnie z WC19/30 (m. II).

## 9. Kluczowe zejścia

We wszystkich, przynajmniej zgodnie z moją najlepszą wiedzą, dotychczasowych przejściach Głównej Grani Tatr wykorzystywana do zjazdów była lina. Były to różne miejsca przy różnych przejściach, których wspólnym mianownikiem były jednak zjazdy w masywie Żabiego Konia.

### **Najważniejsze zejścia, dotychczas pokonywane głównie w zjeździe<sup>4</sup>:**

- z najwyższej Śnieżnej Czuby na Wyżnią Śnieżną Przełęcz (III),
- z Ostrego Kopiniaka drogą Komarnickich na Przełęcz w Ostrym (III),
- z Małej Śnieżnej Kopy na Zachodnie Żelazne Wrota (III),
- z Ganku na Pośrednią Gankową Przełęczkę (II/IV<sup>5</sup>),
- z Bartkowej Turni na Bartkową Przełęczkę (IV/V<sup>5</sup>),
- z Żabiego Balkonu na Żabią Przełęcz (IV),
- z Żabiego Konia na Żabią Przełęcz Wyżnią drogą Häberleina (IV),
- z Cienkiej Igły na Szczerbinę między Igłami (II/IV<sup>5</sup>),
- z Igły Milówki na Miękuszuwiecką Przełęcz Wyżnią (III).

## 10. Kluczowe obejścia

Różne są powody dokonania przeze mnie obejść niektórych uskoków (patrz „Subiektywnie”). Zupełnie nie zmienia to faktu, że po prostu nie przeszedłem następujących uskoków.

W zejściu:

- Górny (wschodni) uskok Hawrania (III<sup>5</sup>).
- Wschodni uskok Hawraniego Nosa (IV).
- Zachodni uskok Wielkiej Zbójnickiej Turni (III-V).
- Zachodni uskok Pośredniej Zbójnickiej Turni (III-IV).
- Zachodni uskok Małej Zbójnickiej Turni (III-V).
- Zachodni uskok Pośredniego Jaworowego Szczytu (IV-V).
- Zachodni uskok Wschodniego Żelaznego Szczytu (V-VII).
- Zachodni uskok Pośredniej Śnieżnej Kopy (III).
- Zachodnia grań Małego Ganku nad Bartkową Przełęczką (IV).

---

<sup>4</sup> Wybrane przeze mnie warianty zejścia nie zawsze pokrywają się z typowymi liniami zjazdów.

<sup>5</sup> Wyceny subiektywne.

- Zachodni uskok Żabiego Konia (V).
- Uskok zachodniej grani Cubryny nad Przełęczką pod Zadnim Mnichem (V).
- Zachodni uskok Kopy nad Wrotami (IV<sup>5</sup>).

W wejściu:

- Zachodni uskok Płaczliwej Skały (IV+).
- Północny uskok Pośredniej Papirusowej Turni (V).
- Północny uskok Harnaskiego Kopiniaka (II).
- Wschodni uskok Żabiej Turni Mięgoszowieckiej (V+).
- Wschodni uskok Zadniego Mnicha (VI).
- Wschodni uskok Szpigłkowej Turniczki (III).

## 11. Suma podejść

Jak wiadomo, w tej materii nadal opieramy się na zgrubnych, acz coraz lepszych oszacowaniach. Włodek, uśredniając, przyjmował około 13,5 kilometrów podejścia. Po dodaniu do tej wartości wszystkich zejść na noclegi (sześć), po wodę w trakcie dnia (trzy) oraz południowego obejścia zachodniego uskoku Wschodniej Rumanowej Czuby otrzymuję ok. 15 kilometrów podejścia.

## 12. Subiektywnie

### 12.1. Dokumentacja

Nie istnieje. Ot tak, po prostu. Nikt nie może mnie teraz poprosić o żaden ślad GPS, bo takiego sprzętu, jako statystycznie bezużytecznego w Tatrach, nie używam. Zresztą przy tak ostrej optymalizacji wagi plecaka zabierania dodatkowych choćby 200-300 gramów, tylko dlatego że przyszło nam żyć w chorych czasach, byłoby dla mnie dysonansem nie do przeskoczenia. Tak samo było z aparatem fotograficznym. Komu miałbym robić zdjęcia? Tatrom? Mam ich dość w swoim archiwum, a siebie trudno jest fotografować, więc aparatu również nie wziąłem. Przede wszystkim uważam jednak, że powyższe czynności to jedynie strata cennego czasu i koncentracji. Uzyskawszy w ten sposób święty spokój, zależało mi jedynie na notowaniu choćby niektórych międzyczasów, do czego doskonale nadaje się najzwyczajniejszy ołówek i kartka. Swego czasu ze względu na warunki pogodowe nie najlepiej jednak kończyło się trzymanie tego zestawu bezpośrednio przy sobie, więc tym razem miałem go w plecaku, a że rzadko go ściągałem, to i odnotowanych czasów nie jest za wiele. Nie chcę natomiast aproksymować dokładnych



pomiarów na pozostałe szczyty, gdyż błędy tego procesu potrafią być później zarzewiem konfliktów.

Ktoś nie tak dawno powiedział, że w dzisiejszych czasach dokumentacja przejścia jest koniecznością. To ja powiem coś zupełnie przeciwnego: koniecznością jest mówienie prawdy i transparentne dzielenie się szczegółami swoich przeżyć, szczególnie jeśli one do czegoś aspirują. Reszta jest tylko zasłoną dymną.

## **12.2. Podejście do ekwipunku, zaopatrzenia w wodę i żywność**

Przez ostatnie lata wielokrotnie odpowiadałem sobie na pytanie, co w ogóle jest mi potrzebne przez tydzień w Tatrach. Pierwotnie celem była minimalizacja wagi ekwipunku do granic możliwości, jednak w ostatnim roku postanowiłem trochę odpuścić (o ok. 0,5 kg), by zwiększyć margines błędu logistycznego.

Mogę powiedzieć, że w zakresie zapotrzebowania na żywność popełniłem największy błąd. Zasada minimalizmu i optymalizacji stosunku wagi do kaloryczności doprowadziła mnie do około 600 gramów jedzenia na dobę, co w teorii przekładało się średnio na 2700 kcal dziennie, przy szacunkowym zapotrzebowaniu na poziomie 3000-5000 kcal. Z założenia była to zatem wartość deficytowa, ale moje własne doświadczenia z innych przeżyć graniowych oraz wspomnienia Włodka Cywińskiego o trudnościach z przyjmowaniem pokarmów upewniały mnie, że nie ma co szaleć. Niestety, ten model jadłospisu działał tylko przez trzy pierwsze doby. Później nie mogłem patrzeć na poranne musli, a z czasem na jakiegokolwiek batony. W ostatnich dwóch dniach szacuję kaloryczność mojej „diety” na poziomie 1500 kcal. Wiele bym wówczas dał, by połowę energetycznego pożywienia zamienić na liofilizowane dania. Może wówczas nie straciłbym w tak krótkim czasie aż 6 kilogramów wagi.

Truizmem jest z kolei stwierdzenie, że kluczem do wszystkiego w tego typu przedsięwzięciach jest woda. W związku z tym miałem ze sobą dwulitrowy bukłak do bieżącego nawadniania oraz dodatkowo półtoralitrową butelkę w plecaku. Codziennie rano podejmowałem decyzję, ile płynów biorę na najbliższy odcinek, ale zazwyczaj i tak było to pełne 3,5 litra. Miało to wadę, gdyż znacząco podwyższało wagę porannego plecaka w stosunku do popołudniowego lub wieczornego, dlatego na przykład o wiele lepiej szło mi się przez Żabięgo Konia wieczorem niż przez Małą Śnieżną Kopę rano. W wodzie rozpuszczałem najzwyklejsze tabletki z magnezem i witaminami. Jedynie ostatniego dnia nie mogłem już na nie patrzeć, więc piłem samą wodę. Uważam, że właśnie wypijanie ponad 6 litrów na dobę ratowało mnie przed zabójczym upałem, jaki w tamtym czasie panował pod Tatrami. Najtrudniejszy pod tym względem był odcinek przez Czerwone Wierchy, kiedy pierwszy raz od pięciu dni zacząłem spędzać sporo czasu poniżej

wysokości 2000 m n.p.m. i dopiero wtedy poczułem, co tak naprawdę od dłuższego czasu dzieje się w dolinach.

### **12.3. Kilka słów o biwakowaniu**

W trakcie przejścia miało miejsce 6 biwaków. Średnio schodziło mi na każdym około 9 godzin, z czego 7 godzin przypadało na sen, a dodatkowo 1 godzina na zejście do odpowiedniego miejsca oraz powrót na grań. Wyjątkowo długie były biwaki w Dolinie Mięguszwieckiej. Pierwszy, w Zmarzłej Kotlinie, ze względu na prognozowane od godziny 15 przelotne popołudniowe opady o dużym natężeniu. Drugi natomiast, w Wołowej Kotlinie, ze względu na nocny silny wiatr mający utrzymywać się do wczesnych godzin przedpołudniowych. Moim ogólnym założeniem było wstawanie o 4 rano, jednakże cel ten zrealizowałem jedynie w przypadku trzech pierwszych biwaków. Wczesna pobudka ostatniego dnia podyktowana była chęcią zminimalizowania negatywnego wpływu wysokich temperatur, jakie szczególnie pod koniec przejścia, dawały mi się silnie we znaki.

### **12.4. Spotkane osoby**

Jak tłoczno jest w Tatrach na Główniej Grani w środku sezonu letniego przy idealnej pogodzie? Gdybym wziął pod uwagę tylko ostatnie przejście, to raczej pustawo. Pomijając szlaki turystyczne, rozkładało się to mnie więcej następująco. Pierwsze trzy osoby spotkałem na Koperszadzkiej Grani. Następnego dnia aż do Lodowego Zwornika żywej duszy, natomiast dalej, z powodu niedzieli, ruch był jak na Marszałkowskiej. Dziewięć osób do Lodowego, po czym osiem na grani w stronę Lodowej Kopy i dwie kolejne na zejściu na Lodową Przełęcz. Później pięć osób na Małym Lodowym, cztery na grani Ostrego i w końcu dwie tuż przed uskokiem Krzesanego Rogu. Dnia trzeciego dwie na Grani Martina i jedna na Batorywieckiej Grani. Czwartego dwie na Małym Ganku, cztery na Wysokiej i trzy na Ciężkim Szczycie. Dnia piątego jedna pod wierzchołkiem MSW i tyle. Daje to łącznie czterdzieści sześć osób na Główniej Grani Tatr Wysokich, z czego jedynie dwanaście osób sprawiało wrażenie osób wspinających się. Wynik skromny, jak na środek sezonu i świetne warunki, ale może to i dobrze? Największym zaskoczeniem był jednak dla mnie nieznan mi wcześniej Taternik spotkany na Jurgowskiej Przełęczy. Otóż okazało się, że w sobotę wyszedł dziewięć godzin przede mną, mając ten sam cel, i po trzech dniach spotkaliśmy się na Grani. Przez kolejne dwa i pół dnia mijaliśmy się ośmiokrotnie. Styl jego przejścia, na tyle ile mogłem zobaczyć, zrobił na mnie ogromne wrażenie. Wszystko na plecach, wraz z krótkim kawałkiem liny i podstawowym sprzętem, asekuracja na nielicznych odcinkach i nieliczne zjazdy, wchodzenie na wszystko zgodnie z przewodnikiem Włodka Cywińskiego. Było to jedno z najlepszych, przynajmniej moim zdaniem i na tyle ile

widziałem, przejść Głównej Grani Tatr Wysokich w historii i za to, Piotrze, choć się nie znamy, masz mój głęboki szacunek. *Chapeau bas*.

## 12.5. Mój stosunek do liczby zaliczanych punktów

Od czasu wydania przewodnika „Główna Grań Tatr” autorstwa Władysława Cywińskiego pojawiło się, częściowo w druku, a w większości w świecie wirtualnym, trochę nieugruntowanych jeszcze nazw formacji leżących na Głównej Grani Tatr. Przechodziłem również przez wiele z nich. Licytację na liczbę „zaliczonych” punktów uważam jednak za zabieg czysto „marketingowy”. Nie interesuje mnie zatem, szczególnie w sensie przekazu oficjalnego, czy byłem łącznie (WC19 + nowe nazewnictwo) na 502, 503, a może 504 turniczkach, bo właśnie wymyśliłem jedną nową nazwę. Niech bawią się w to Ci, którzy potrzebują własnych dyscyplin, by móc być w nich zawsze na pierwszym miejscu.

## 12.6. Najtrudniejsze fragmenty

- Wschodni uskok Krzesanego Rogu (IV).
- Trawers Małej Śnieżnej Kopy (wschód: IV, zachód: III/IV<sup>6</sup>).
- Zejście z Ganku po północnej stronie (IV<sup>6</sup>).
- Rynna wejściowa na Mały Ganek (IV/V<sup>6</sup>).
- Bartkowa Turnia własnym wariantem (IV/V<sup>6</sup>).
- Dolny fragment drogi Häberleina (IV).
- Zachodni uskok Hińczowej Turni (II).
- Zejście z Cienkiej Igły (IV<sup>6</sup>).

## 12.7. Niedociągnięcia przebiegu przejścia

- Zbójnickie Turnie

Co prawda byłem na wszystkich, lecz w przypadku Wielkiej i Pośredniej wchodziłem i schodziłem najłatwiejszymi wariantami, a w przypadku Małej schodziłem ciekawym wariantem obok „tunelu”, ale tak czy siak było to odległe od stylu przyjętego przeze mnie w przypadku zasadniczej większości turni. Mogłem rozwiązać to lepiej, ale *post factum* łatwo się mówi.

- Szpiglasowa Turniczka

Zamiast wejść wschodnim, a zejść zachodnim uskokiem, wchodziłem i schodziłem zachodnim. Powody takiej decyzji są mi bliżej nieznanne.

---

<sup>6</sup> Wyceny subiektywne.

- Targana Turnia

Niezależnie od przyjętego założenia – wejścia na wszystkie szczyty i przełęcze z przewodnika Włodka Cywińskiego, które sprowadza się do zdobywania najwyższych punktów każdego masywu oraz najniższych siodeł danej przełęczy – postanowiłem wchodzić też na wszystkie podrzędne wierzchołki poszczególnych szczytów. Wyjątkiem była jedynie Targana Turnia, gdyż jej niższy wierzchołek jest niebezpieczny z powodu wieńczącego go luźnego bloku. Szkoda życia – odpuściłem.

## 12.8. Obejścia

Pierwsza kategoria to dziewicze fragmenty Głównej Grani Tatr. Nie warto rozwódzić się nad nimi, gdyż po prostu nie jest mi znana możliwość ich przejścia. Tak jest na przykład ze wschodnim uskokiem Zęba Jurzycy, niektórymi turniczkami w okolicy Targanej Turni czy górną częścią uskoku Mięszowieckiej Baszty nad Mięszowiecką Przełęczą Wyżnią.

Druga kategoria to warianty, które są tak blisko siebie, że trudniejszy nie wnosi nic do problemu przejścia grani oprócz cyfry. Tak jest na przykład na Batyżowieckim Szczycie tuż nad Zachodnią Batyżowiecką Przełęczą (III Gnojka vs I Jurzycy), czy Zębie Jurzycy (IV prawą ryską vs III lewą ryską leżącą 5-10 m na lewo, obie poza dziewiczą granią). W takich przypadkach treningowo przechodziłem zawsze oba warianty, ale ostatecznie zazwyczaj stawiałem na łatwiejszy.

Trzecia kategoria to odcinki, których trudności techniczne wykraczały poza przyjęte przeze mnie założenia. Z tego też powodu nie wszedłem na Pośrednią Papirosową Turnię zacięciem na lewo od północnego uskoku (notabene wprost raczej dziewiczego), a ze Wschodniego Żelaznego Szczytu mogłem wybrać tylko zejście drogą Grosza lub żlebem Rumiskiej Przełączki (pierwsza wg mnie II, druga I, ostatecznie obie sprowadzają w to samo miejsce, więc trudniejsza nic nie wnosi do sprawy). Może ktoś kiedyś pokusi się o zejście stamtąd Korosadowiczem albo Kantem Tillego, lecz dla mnie to, póki co, pieśń głównograniowej przyszłości. Zachodni uskok Żłobistej Turni poprowadziłem w 2015 roku, ale *piątka* w dół przez ruchomy blok to dla mnie za dużo. Mogłem co prawda skorzystać z odkrytego również wówczas *dwójkowego* północnego obejścia, wybrałem jednak klasyczne południowe. Podobnie było ze Wschodnią Rumanową Czubą. Oficjalnie zejście na Pośrednią Rumanową Przełęcz bez zjazdu nie jest znane. Nieoficjalnie kilka osób to zrobiło, ale, co współcześnie staje się coraz częstsze, nikt nie chce zadeklarować wyceny. Miałem to sprawdzić w tym roku, lecz nie zdążyłem. Zatem znów jedyną szansą pokonania czterometrowej trudnej ścianki było wielkie kółko dookoła w poprzek południowej ściany i już po jakichś trzydziestu minutach powrót na grań do miejsca u jej podstawy. Kolejnym miejscem jest Żabi Koń. Oczywiście wolałbym zejść jedną *piątkową*

przewieszkę na zachodnim uskoku i granią dotrzeć na Żabią Przełęcz Wyżnią. Skończyło się na kilkudziesięciometrowym Häberleinie, a ja cieszę się, że mogłem się obyć bez liny. Również uskok ŻTM musiał pozostać obok. Zejście z uskoku Cubryny to *dwójka* nieco na lewo od grani albo co najmniej *piątka* blisko ostrza – dylematów nie miałem żadnych. Nie inaczej było ze wschodnim uskokiem Zadniego Mnicha, który bez liny i butów wspinaczkowych jest zupełnie poza moim zasięgiem.

Czwarta kategoria to odcinki, które mogłem przejść w lepszym stylu, ale wyszło inaczej. Tak było, o czym już wspominałem, na Zbójnickich Turniach czy Szpiglasowej Turniczce.

Piąta kategoria to fragmenty grani mające dwa skrajnie odmienne pod względem technik wspinaczkowych równoległe warianty. Sztandarowym przykładem jest wschodni uskok Żłobistego Szczytu. Na wprost Kominek Wachtera (oficjalnie II, realnie koło IV) wymagający jaskiniowych technik i podwieszenia plecaka, a po lewej różne bliskie sobie warianty z trawersem i małym przewieszeniem (III-V+). Nie widzę przewagi któregośkolwiek z nich. Po prostu, co komu bardziej pasuje...

Szósta kategoria to fragmenty nadmiernego, przynajmniej w mojej ocenie, ryzyka. Tak jest na przykład z *trójkowym* górnym uskokiem na Hawranii (dość koszmarny, znany mi z autopsji w wejściu), czy też z *czwórkowym* uskokiem Hawraniego Nosa (pytanie: czy robił go w ogóle ktoś po Prso i Tatarce?), czy też *czwórkowym* (z plusem) zachodnim uskokiem Płaczliwej Skały. Nie ma co się oszukiwać, Tatry Bielskie wciąż czekają na sportowe przejście głównograniowe.

Jak widać pole do poprawek wcale nie jest małe i, mówiąc szczerze, bardzo dobrze.

## 12.9. Styl

By nie było żadnych nieporozumień, chciałbym odnieść się do przytaczanego w niektórych mediach cytatu z przewodnika Włodka dotyczącego „stylu idealnego”. Jak wykazałem w poprzednim punkcie, we wspomnianych miejscach nie potrafiłem, a czasem nie chciałem, trzymać się ostrza grani. Przeszedłem też ją w stylu przeciwnym do OS, gdyż po prostu całe dotychczasowe życie spędziłem w Tatrach, a dodatkowo chciałem mieć pewność, że realizacja planu jest w moim zasięgu. Nie miałem natomiast żadnych składów ani ekipy wspierającej, nie porzucałem po drodze ekwipunku, a wspinałem się bez asekuracji i bez zjazdów.

© Text copyright by Grzegorz Folta 2017

Wszelkie prawa zastrzeżone  
All rights reserved

Treść publikacji ani żadna jej część nie może być kopiowana, przedrukowywana, bezpośrednio umieszczana na stronach Internetowych, ani w jakikolwiek inny sposób reprodukowana czy powielana mechanicznie lub fotooptycznie bez pisemnej zgody autora.